

Quo Vadis, Monofobia

Wiosna budzi sie i jak co roku
Szykują znow komisje
Przestan ludzic sie i zacznij dzialac
Nie pomina Cie
Zdrowy na cielem, zdrowy na umysle
Bedzie z Ciebie mezczyzna
Wnetrze wzraliwe, slaby psychicznie
Kogo z nich to obchodzi

MONOFOBIA

Jak pokazac masz, ze jestes inny
Wolnosc czujesz smak
Nie potrafisz zyc zamkniety w klatce
Innych ludzi bic
Jak baranowi zetne Ci wlosy
Jak cielem pogonia w pole
Zabija w tobie wszystkie uczucia
Bys byl dobrym narzedziem

MONOFOBIA

I Ty tez karabin wez
Gdy Ci kaza przelej krew
Swoje zycie za nich daj
Za tych co sprzedali nas

Przez wiele lat nikt nie pamietal
Czego Ci jest brak
Teraz chca Ci skrasc czesc Twego zycia
Twoich pare lat

MONOFOBIA